



Gdańsk, 27 sierpnia 2019 roku

Prof. dr hab. Mirosław Patalon
Wydział Nauk Społecznych
Akademia Pomorska w Słupsku

Recenzja pracy doktorskiej
mgra Bogusława Helbina zatytułowanej
Urząd pastora w Kościołach ewangelikalnych w Polsce.
Studium eklezjologiczno-ustrojowe
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza J. Zielińskiego
przy udziale promotora pomocniczego dra Tomasza Józefowicza

Przedłożona do recenzji rozprawa została napisana na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (nr albumu Studiów Doktoranckich 281). Otrzymany wydruk komputerowy ma 224 strony i składa się z czterech zasadniczych rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zakończonych podsumowaniem, spisem bibliograficznym, trzema aneksami oraz streszczeniami w języku polskim i angielskim.

W rozdziale pierwszym ukazano historyczny rys kształtowania się funkcji kościelnych, wychodząc od tekstów nowotestamentowych i analizując przy tym pojęcia diakona, prezbitera, biskupa i apostoła. Na bardzo ogólnym tle historii Kościoła w pierwszym tysiącleciu oraz w zdawkowym odniesieniu do tradycji katolickiej i prawosławnej omówiono fundamentalne dla różnych odmian protestantyzmu formy ustrojowe episkopalizmu, prezbiteryanizmu i kongregacjonalizmu. W rozdziale drugim autor przedstawił historyczną, dogmatyczną i strukturalno-prawną charakterystykę siedmiu największych kościołów ewangelikalnych w Polsce: Kościoła Zielonoświątkowego w RP, Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP, Kościoła Chrystusowego w RP, Kościoła Bożego w Chrystusie w RP, Kościoła Wolnych Chrześcijan w RP, Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w RP i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP. W kolejnym rozdziale dokonano analizy

dokumentów omawianych kościołów dotyczących funkcjonujących w nich urzędów. Autor posiłkował się przy tym wynikami przeprowadzonych przez siebie badań jakościowych. Ostatni rozdział zawiera uszczegółowioną analizę urzędów kościelnych przez pryzmat obowiązujących regulacji prawnych (ustaw, praw wewnętrznych i statutów). Problematykę i cel pracy wraz z zarysem przyjętej w rozprawie metodologii badawczej przedstawiono we wstępie oraz podsumowano w zakończeniu.

Autor dość precyzyjnie określa podjęty przez siebie problem badawczy. Interesuje go jakość i funkcje sformalizowanego przywództwa w ewangelicznych społecznościach w Polsce (s. 7-8). Badaniu poddano zatem relację pomiędzy nakreślonymi w Nowym Testamencie ideami odnoszącymi się do struktur organizacyjnych i pojęć przywództwa a stanem faktycznym obserwowanym we współczesności. Autor stosuje przy tym cały wachlarz metod badawczych właściwych naukom teologicznym, historycznym, prawnym i społecznym. Odnajdujemy tu zatem elementy egzegezy, analizę dokumentów, analizę dyskursu, analizę archiwalną oraz wywiady (mylone niestety z badaniami ankietowymi), a także obserwację uczestniczącą (jako że autor sam jest czynnym pastorem jednego z badanych kościołów i nierzadko – czasami nawet nieświadomie – zamieszcza w pracy analizę własnych doświadczeń i interpretacji tekstów źródłowych).

Podjęty w pracy problem badawczy jest niezwykle interesujący, bowiem odnosi się nie tylko do społeczności religijnych (Bogusław Helbin ukazuje utopijny charakter roszczeń wobec zasady powszechnego kapłaństwa), lecz także do organizmów społecznych innego typu. Z tego względu w recenzowanej pracy instytucje religijne stają się swoistym laboratorium badawczym, a wyniki badań z powodzeniem znajdują zastosowanie w analizach socjologicznych i politologicznych (choćby w odniesieniu do problematyki zagrożeń dla demokracji wynikających z nadużycia władzy). Szkoda tylko, że autor nie poszerzył swojej płaszczyzny teoretycznej – na przykład o dorobek takich klasycznych socjologów jak Peter Berger czy Niklas Luhmann, skądinąd również podejmujących wątki religioznawcze i teologiczne. Mamy tu bowiem do czynienia z klasycznym napięciem pomiędzy pierwotnym komunitarianizmem (a nawet anarchizmem) jako modelem idealnym (odnajdujemy przecież takie inklinacje zarówno w starożytnych społecznościach judaizmu, jak i pierwotnego chrześcijaństwa) a postępującą strukturyzacją społeczną, hierarchizacją władzy i etatyzmem. W pracy podkreślono, że badane kościoły odwołują się do reformacyjnej idei powszechnego kapłaństwa, z tego względu nie wszystkie akceptują nawet określenia typu pastor, duchowny etc., obawiając się zakwestionowania w ten sposób deklarowanego ideału. A jednak

obserwuje się w poszczególnych kościołach różny stopień petryfikacji i hierarchizacji urzędów. Wyróżnikiem jest tu zapewne czas powstania badanych wspólnot – im starsze (w tym przypadku jest to Kościół Chrześcijan Baptystów w RP), tym większe ustrukturyzowanie ujawnia się w badaniach autora. W podsumowaniu (s. 176) autor dochodzi do fundamentalnego wniosku, że to „Rady Kościołów siedmiu denominacji ewangelikalnych pełnią rolę normującą służbę duchownych i dzieje się tak pomimo deklarowanego kongregacjonalizmu, który przecież powinien przenosić odpowiedzialność z całości Kościoła na poszczególne zbory”.

Ta problematyka jest istotna także w obszarze filozofii społecznej, w szczególności w odniesieniu do wciąż pojawiających się projektów o utopijnym charakterze, by wymienić chociażby kibuce izraelskie, komuny hipisowskie czy eksperymentalne miasto Auroville w Indiach. Również fundamentalna z filozoficznego punktu widzenia problematyka procesualności rzeczywistości i przemiany instalacji społecznych znajduje w pracy odzwierciedlenie, zważywszy w szczególności na fakt, że autor zestawia ze sobą historycznie kształtujące się doktrynalne i prawne rozstrzygnięcia siedmiu kościołów. Mamy tu ukazaną różnorodność tempa, ale też istnienie jednak podobnych przemian zachodzących w analizowanych grupach społecznych (na s. 127 wyartykułowano generalny wniosek, iż „przebudzeniowy protestantyzm w Polsce nie tworzy *stricte* hierarchicznych struktur posługi eklezjalnej, lecz raczej różnorodność form odpowiedzialności...”; podobny wniosek sformułowano na s. 135). A zatem drugim niezwykle istotnym walorem pracy jest jej komparatystyczne ujęcie, które autor określa jako rozpoznanie i skatalogowanie atrybutów urzędu pastorskiego w analizowanych przez siebie kościołach (s. 9). Ponadto w tekście zawarto i przeanalizowano interesujące zestawienia dokumentów kościelnych na temat funkcjonujących w nich urzędów oraz unikatowe wypowiedzi osób je pełniących. Na uwagę zasługuje również fakt, że podjęto w niej istotną w obecnej sytuacji społecznej problematykę seksizmu i wykluczania kobiet ze sfery przywódczej (s. 152-157). Powyższe sprawia, że wyniki badań zawarte w recenzowanej rozprawie są oryginalne i wnoszą znaczący wkład do nauki. To przesądza o mojej pozytywnej ocenie pracy doktorskiej mgra Bogusława Helbina.

Pod względem formalnym praca nie budzi większych zastrzeżeń – jest napisana poprawnym językiem, właściwie podzielona na rozdziały i zaopatrzona w niezbędny aparat naukowy. Czasami tylko pojawiają się literówki (np. na s. 16: istotne – istotna, s. 32: formowanie – formowania, s. 183: pozaborowych - pozazaborowych) oraz drobne błędy logiczne (np. na s. 32: wzrost chrześcijan – wzrost liczby chrześcijan). Struktura tekstu jest

klarowna, co ułatwia analizę porównawczą zawartego w nim materiału historycznego i dogmatycznego.

Największą wadą pracy jest jej słaba podbudowa metodologiczna i stosunkowo niska świadomość autora w tym względzie. Używam tu terminu świadomość, bo w większości przypadków zastosowane metody, techniki i narzędzia są poprawne i adekwatne użyte, jednak nie jest to poprzedzone rzetelną analizą i uzasadnieniem realizowanej strategii badawczej. Czasami ma się wręcz wrażenie, że autor nie rozróżnia metodologii jakościowej od metodologii ilościowej, a przecież posługuje się terminem ankieta. Nigdzie też nie zamieszcza kwestionariusza ankiety bądź wywiadu, co w zasadzie powinno być standardem. Rozprawa zyskałaby znacznie na wartości, gdyby zaopatrzone ją w rzetelny rozdział bądź podrozdział metodologiczny (obecnie jest on ograniczony do zaledwie trzech zdań na s. 14). Jego brak prowadzi czytelnika do niepotrzebnych podejrzeń na temat niekompetencji autora w tym względzie oraz powoduje pewną chaotyczność w pracy. Niestety, wiele wypowiedzi badanych osób pozostawiono bez krytycznej analizy fenomenograficznej (np. na s. 116, 133). Kolejną jej słabością jest mieszanie analizy badań własnych z niezharmonizowanymi z kontekstem wtrętami teoretycznymi oraz przekonaniami teologicznymi autora niepodbudowanymi naukowo (np. na s. 112-114). Jeśli mowa o warstwie teoretycznej, warto stwierdzić raz jeszcze – praca znacząco zyskałaby na wartości, gdyby autor w konstruowaniu tej podbudowy wykroczył nieco poza teologię. Skoro pisze się o urzędzie, a zatem kategorii przynależącej *stricte* do obszaru nauk społecznych, należy to pojęcie zdefiniować także pod kątem socjologicznym. Zrozumiały jest fakt, że doktorat bronił na wydziale teologicznym, jednak interdyscyplinarność współczesnej nauki jest czymś absolutnie oczywistym.

Trudno zgodzić się z autorem, kiedy stwierdza, że „zjawisko służby prorockiej, która stoi na straży etyki Przymierza, nie znajduje bezpośrednich analogii w innych kulturach” (s. 19). Postać proroka i pełniona przez niego funkcja ekstatycznego profetyzmu – również w odniesieniu do sfery moralności – ma swoje korzenie w religiach kananejskich. Tego typu zależność odnajdujemy również w innych kulturach Bliskiego Wschodu, m.in. w kulturze arabskiej (por. np. Mircea Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, Warszawa 1988, s. 131; 238-240).

Ostatnia część pracy została wcześniej opublikowana jako artykuł autora pod tytułem *Urząd pastora w regulacjach prawnych głównych Kościołów ewangelikalnych w Polsce*,

„Rocznik Teologiczny” LX – z. 1/2018, s. 43-70. Zgodnie z obowiązującymi standardami praca doktorska ma stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Z tego względu w zasadzie nie powinno się zamieszczać w rozprawie doktorskiej wcześniej opublikowanych artykułów, chyba że pracę doktorską stanowi spójny cykl publikacji. Sprawa jest sporna, ostatecznie nierozstrzygnięta i wciąż dyskutowana przez prawników i metodologów (zob. np.: Jerzy Marian Brzeziński, *Praca doktorska jako cykl publikacji*, „Forum Akademickie” 9/2014). Z tego względu trudno mi w przypadku recenzowanej rozprawy zakwalifikować zastosowaną w niej praktykę jako jednoznacznie negatywną, zważywszy w szczególności na fakt, że opublikowany wcześniej fragment pracy został w rozprawie doktorskiej osadzony w szerokim oryginalnym kontekście teoretycznym i stanowi dodatkowy komentarz do przeprowadzonych badań empirycznych.

Całość tekstu dowodzi, że jego autor dysponuje niezbędną wiedzą teoretyczną w obszarze przyjętej dyscypliny oraz posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymagania stawiane tego typu pracom i wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Miłosław Pół